

8 ~~A~~

Protokół przesłuchania.

I.

Rolnik małorolny Andrzej Miszczak, zamieszkały w Chelmie, pow. Kolski, mający na utrzymaniu 6 dzieci w wieku od 6 do 20 lat, zeznał, że często widział auta i słyszał jęki duszących się, okolica była smrodem trupiego i gryzącego dymu spalonych ciał.

Miszczak utrzymywał kontakt z pracującymi w "fabryce śmierci", a mianowicie z Kajetanem Skrzypczyńskim, syn Michała, zam. w G.G. w Zarówku poczta Zdzieszca /lub Zdzierszyn/ pow. Mielce, woj. krakowskie. Skrzypczyński wysyłał i otrzymywał przez Miszczaka listy od ojca i siostry Aleksandry, zam. w Mosinie /Moschin/ ul. Ogrodowa 7 /Gerstenstrasse 7/ pow. Srom /Schrimm/ woj. poznańskie /Warthegeu/.

Kajetan Soszczyński, ostatnio zam. w Pradzyminie, który wzięty był na straconie do fortów w Poznaniu, a stamtąd do Chelmu i który po ucieczce Niemców wyjechał w nieznaną, ze zmarłym leśniczym Piekowskim, z synem wójta z poznańskiego Stanisławem Polubickim, o którego losach Miszczak nie wie, z Jaskolskim Leszkiem, Manko Marianem i ogrodnikiem z majątku Cepiew k. Poznania Marianem Malickim. Obecnych adresów tych osób świadek nie zna.

Miszczak jest w posiadaniu zniszczonej fotografii jednego z oprawców.